

# P R Z E G L A D SPORTOWY

CENA  
30  
GR

W WARSZAWIE I NA PROWINCJI

Nr. 25 (826)

ŚRODA, DNIA 29 MARCA 1933 ROKU

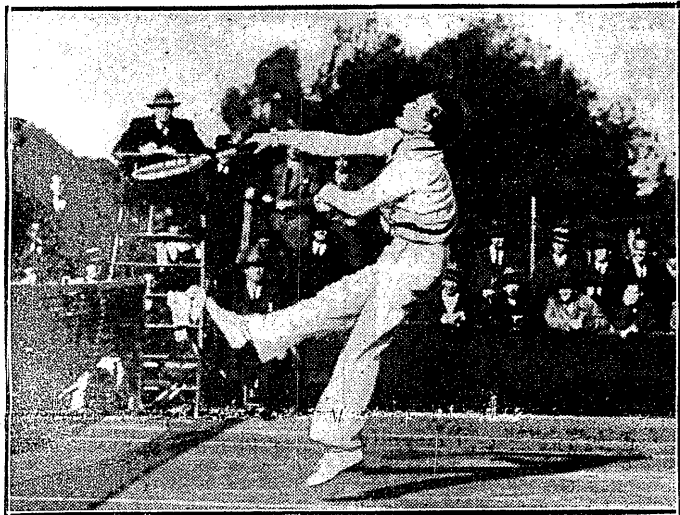
ROK XIII

Węgry-Austria w boksie 15:1

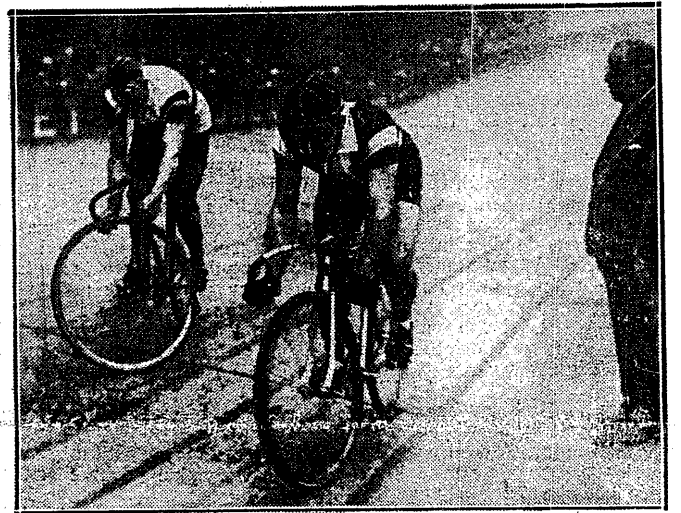
## Londyn i Cannes

Jędrzejowska zdobywa mistrzostwo stolicy Anglii, a Hebda wygrywa turniej na Jasnym Brzegu

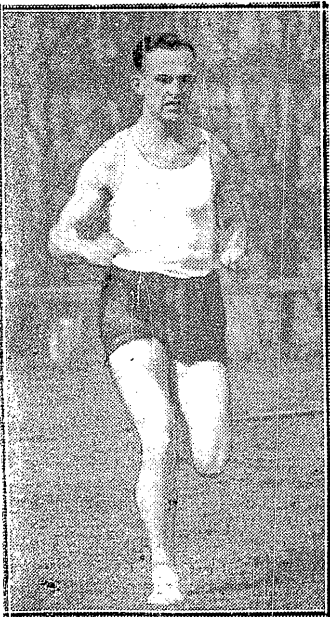
Rewja pięściarzy Warszawy i Łodzi. W obozie Pogoni i Czarnych



PIEKNY SME CZ CRAMMA podczas meczu z Maierem w Barcelonie, który Niemiec wygrał w 5-ciu setach.



START DWU MISTRZÓW. Hansen i Scherens podczas „sur place” na słynnym torze zimowym Paryża.



KUŹMICKI (AZS.) otwiera sezon pięknym zwycięstwem w biegu naprzelaj.

W tych dniach Polski Związek Narciarski zdecydował ostatecznie sprowadzenie trenera zjazdowego. W porozumieniu ze Związkiem Austriackim i na jego polecenie, trening naszych zawodników prowadzić będzie znany austriacki zjazdowiec Gotfryd Wolfgang. Przybyć on ma do Zakopanego na dzień 8-go kwietnia, poczem wraz z zawodnikami wyruszy w góry, gdzie pozostanie przez tydzień. Warunki śnieżne obecnie tak dalece się poprawiły, że niema żadnych wątpliwości, iż do tego czasu będzie go jeszcze dostateczna ilość.

W każdym razie postanowiono jako miejsce pobytu naszego obozu treningowego brać dolinę Pięciu Stawów Polskich, gdzie tak pod względem terenowym, jak też i śnieżnym, można mieć największą pewność udania się całej imprezy. Jak wiemy, Wolfgang należy do najlepszej klasy zjazdowców, czego dowodem jest, że w nadzwyczaj silnej konkurencji w Innsbrucku i przy olbrzymiej liczbie startujących uzyskał on 11 miejsce w biegu zjazdowym i 9 miejsce w kombinacji zjazdu i slalomu.

Niemcy odmówili wysłania swych zawodników na międzynarodowe zawody lekkoatletyczne na Śląsku, SOZLA w odpowiedzi na to skreślił ze swego kalendarza projektowany mecz obu Śląsków.

Pozatem Związek Austriacki poleca go jako pierwszorzędnego trenera-amatora, który w dotychczasowej swej pracy jako nauczyciel narciarstwa miał wspaniałe wyniki.



VIENNA, LIDER TABELI AUSTRIJI. podczas niedanej wyprawy do Pragi, o której piszemy na str. 2-ej.

Polski Związek Narciarski zwrócił się również do p. Wolfganga z prośbą o przywiezienie po jednej sztuce najlepszego sprzętu zjazdowego, by na tej podstawie można było odpowiednio narty i t. p., wyrobić w kraju.

Mamy nadzieję, iż krótki okres zimowych warunków, jaki jeszcze w górach będzie panował, uda się jak najlepiej wykorzystać i że nasza czołowa grupa zawodników będzie miała możliwość zdobycia podstaw do racjonalnego treningu.

Niezależnie od przeprowadzenia obecnego obozu treningowego, już dzisiaj rozpatruje Komisja Sportowa PZN-u urządzenie odpowiedniego większego obozu w roku przyszłym.

Jako kierownik gospodarczy, obserwator z ramienia Polskiego Związku Narciarskiego prowadzić ma kurs inż. Tadeusz Ramza. (t)

Wąsówna, Cejzikowa i Cejzik pozostaną w Budapeszcie do 15 kwietnia poczem państwo Cejzikowie rozpoczną pracę treningową w okolicach lekkoatletycznych. Siedlecki pozostanie w stolicy Węgier do 15 maja.

Wąsówna zajęła na zawodach w Budapeszcie dwa pierwsze miejsca w rzucie kulą: oburaz 21.06 i jednoraz 11.82; 2) Kael 18.40.



PLANICKA (SLAVIA), jest obecnie uważany za najlepszego bramkarza w Europie.



LEGJA LIGOWA OTWARŁA SWÓJ SEZON MECZEM Z GWIAZDA 5:0. Od lewej: Martyna, Maurer, Nawrot, Keller, Wypiówowski, Cebulak, Szaller, Przechdziński, I. Ziemiań, Nowakowski.



WISŁA ODNIOŚŁA CENNE ZWYCIĘSTWO 2:0 NAD GARBARNIĄ. Od lewej: Koźmin, Reyman J., Bajorek, Łyko, Pychowski, Kotlarczyk II, Kotlarczyk I, Artur, Adamek, Pachner, Lubowiecki.



# Zamiast klubów — miasta

## Ciekawy projekt reformy mistrzostw drużynowych Polski w tenisie

Na początku trochę „historii”. Zawody o mistrzostwo międzyklubowe Polski w tenisie cieszyły się powodzeniem w pierwszych latach swego istnienia, wobec rywalizacji 2 najlepszych ośrodków, t. j. Łodzi i Warszawy, czyli: Łódzkiego K. L. T. i W. L. T. K. Również spotkania Krakowa z Katow. K. T. i Lwów. K. T. budziły większe zainteresowanie podobnie jak i występy b. silnej drużyny AZS Poznań w 1929.

Należy pamiętać jednak, iż były to czasy, kiedy występy zagranicznych sław należały do rzadkości i zwykle każde miasto grupowało swe siły w jednym tylko klubie, który też rozporządzał odpowiednią ilością rezerw.

Już jednak w r. 1930-ym, kiedy Polska rozegrała szereg meczów międzypaństwowych i nieopatrzenie wybiły się poprzednio słabe kluby, jak Pogoni (Katowice), Legia, Sokół (Kraków), KT 24, zainteresowanie zawodami drużynowymi zmalało do minimum.

Podobnie było i w 1931, kiedy Sokół pobili WLTK, dzięki udziałowi Duńskiego (Pogoni) i Andrzejewskiego (Cracovia), a potem nie mogąc już zebrać podobnej drużyny, nie grał wcale we Lwowie, a Legia i AZS Poznań zignorowały tę konkurencję zupełnie.

Rozgrywki w r. ubiegłym były już jednym skandalem i od początku zapowiadały się całkiem „mętnie”, bo doskonałe kluby Legia i AZS Kraków wcale się nie zgłosiły, a wobec nieznacznej liczby uczestników prawie zaraz ukończono zawody w okręgach.

I cóż się stało? KKT skreślił z Sokolem, AZS Poznań z WLTK, Sokół z LKT, WLTK z LKT i LKT z Łódzkim KLT.

Jednym słowem fiasko i kpinę z tytułu mistrza Polski!



**TOMASZEWSKI**  
doskonały bokser Warty poznańskiej, zmienił barwy klubowe i startuje już w mistrzostwach Warszawy, jako członek C. W. S.

Cóż jest powodem tego? Brak zainteresowania ze strony publiczności, która, zresztą słusznie uważa tenis za sport wybitnie jednostkowy i w 90 procentach niema żadnych sympatyj do specjalnych klubów, jak to jest w piłce nożnej czy hokeju, a więc wynik walki dwu drużyn nie unocionuje jej zupełnie.

Na sukces finansowy mogą organizatorzy liczyć jedynie wtedy, gdy mają się spotkać wielkie sławy. Ale cóż — Jędrzejowska i tak niema przeciwniczki, a Hebda, M. Stolarow czy Floczyński mogą się zebrać tylko w 2 meczach na rok i to prawie zawsze w Warszawie, gdzie ich dość razi widzialność.

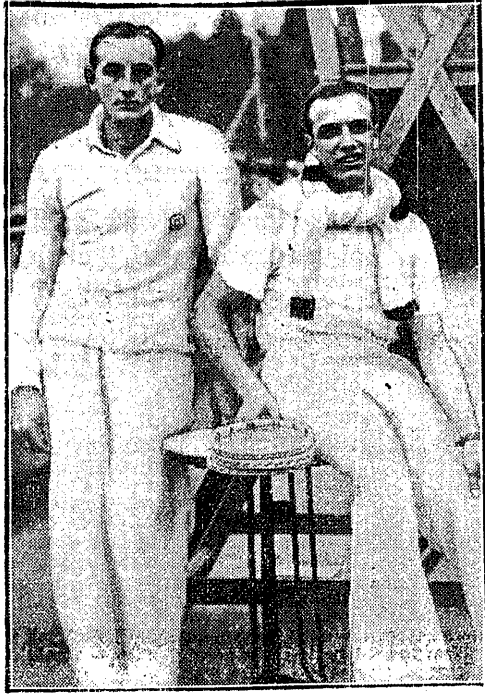
Porównania z turniejami, meczami międzynarodowymi; czy międzymiastowymi zawody o drużynowe mistrzostwo Polski, jeżeli chodzi o ogólny poziom sportowy, także nie wytrzyma, a ponieważ prowadzą często do niesnasek z powodu przynależności międzyklubowej, jedynym wyjściem jest... skasować je zupełnie.

Łatwo to powiedzieć, lecz cóż wprowadzić na ich miejsce i jakie zawody zorganizować, które dałyby zaдовоłenie organizatorom, walkę zawodnikom, a emocje publiczności.

Rozegrałem w życiu około 10-ciu meczów międzyklubowych o mistrzostwo i 6 meczów międzymiastowych



**DOKTOR — FOOTBALISTA.**  
Jeden z czołowych obrońców Austrii Zankl (urz. policji) otrzymał dyplom dr. praw na uniwersytecie w Wiedniu.



**HISZPAŃSCY DUBLISCI.**  
Znakomita para Maer — Durall, która pokonała ostatnio w Barcelonie Niemców Cramma i Lunda w 3 setach.



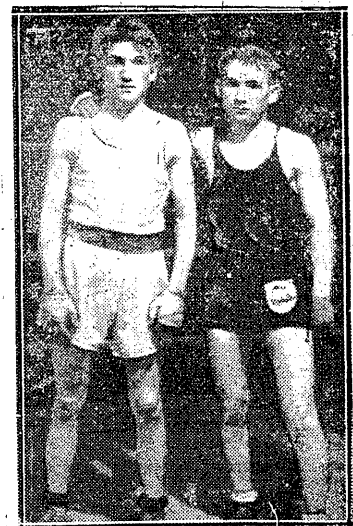
**JADWIGA JĘDRZEJOWSKA — MISTRZYNI LONDYNU.**  
na kortach krytych, oraz jej dwie ostatnie pokonane rywalki: Stammers (na lewo) oraz Nuttal (na prawo), należące do elity rakiet angielskich.

Podam w skróceniu projekt „Międzyokregowych mistrzostw Polski w tenisie” o puchar wędrowny... (którego ofiarodawca też się napewno niedługo znajdzie). Polska dzieli się na 8 okregów: Warszawa, Pomorze, Poznań, Łódź, Śląsk, Kraków, Lwów i Wilno, które rozgrywają spotkania systemem pucharowym. (Zajmuje to maksymalnie 3 terminy w roku).

### Ł.K.S. - Hakoah 4:1

Ł.K.S. wystąpił w pełnym składzie ligowym ze Stepińskim na środku ataku i Milerelem na prawym łączniku. Po przerwie miejsce Milera zajął Herbstreich. Hakoah grał również w pełnym składzie i kilkakrotnie w czasie meczu zmieniali graczy.

Ł.K.S. rozegrał się dopiero pod koniec meczu, nie wszyscy jednak gracze wytrzymałi ostrze teni-



**BLAWATNIK (B. K.) — BAKOWSKI (SKODA).**  
Wielokrotny reprezentant Warszawy — Bakowski, znokautował boksera żydowskiego w trzeciej rundzie.

**KTO Z ZAWODNIKÓW**  
motocyklistów, podczas zawodów w dniu 22 listopada 1931 roku dokonał zdjęcia fotograficznego czy filmowego samochodu, który tegoż dnia **ULEGŁ KATASIFORIE** na szosie Wilanów — Powsin, i zdjęty został przez jednego z radiowców przez wila „Hrabina” na szosie Wilanowskiej, proszony jest o niezwłoczne zgłoszenie się pod adresem: ul. Cicha 4, Marjan Wehrlich, telefon 745-03.

gry. Karaś np. pod koniec spuchł niemiłosiernie. Na wysokości zadania stał Galeck, w obronie, Wenic na środku pomocy i Sowiak w ataku. Kilka dobrych zagrań miał Herbstreich. Król miał tylko dobre ostatnie minuty. Stepiński jest bardzo przytomny i z pewnością po lepszym zgraniu nie zawiedzie pokładanych w nim nadziei.

W Hakoahu konkursową formę wykazał bramkarz Rapaport.

W pierwszej połowie już w drugiej minucie Sowiak nie wykorzystał rzutu karnego. W trzydziestej minucie Ł.K.S. zdobywa prowadzenie po rzucie rożnym. W podobny sposób zdobywa drugą bramkę Herbstreich po zmianie stron. Powiększa wynik Król, wykorzystując podanie Stepińskiego z bliskiej odległości i po chwili, znów Król, umieszcza piłkę w siatce, strzelając pięknie z linii pola karnego. Bezpośrednio po tem pada bramka dla Hakoahu z winy Frymarkiewicza. W ostatniej sekundzie Kahan nie wykorzystał rzutu karnego. Sędzia p. Steniewicz.

Hość gier w spotkaniu taka, jak w dotychczasowych meczach Krakowa ze Lwowem, t. j. 11 (4 single panów, 2 pań, 2 double i mixty i 1 double pan). Co do kwestji, czy zdobywca pucharu ma grać dopiero ze zwycięzcą spotkań roku następnego, jest ona zupełnie otwartą, ale możnaby w tym wypadku wprowadzić nowość, iż posiadacz pucharu bronii go w siebie zwycięzcy danego roku.

Prawo wyboru miejsca spotkania byłoby takie jak w Pucharze Davisa, a jedyną słabą stroną stanowiłby udział zbyt słabych okregów, jak Pomorze i Wilno, lecz wyłącznie w wypadku, gdyby miały grać nie u siebie, bo grając w Toruniu lub w Wilnie, pokrycie kosztów byłoby zapewnione.

Niewątpliwym jednak sukcesem finansowym meczów z Warszawy pozwoliłby przeczyć każdemu ośrodkowi na ewentualne ryzyko.

Najlepszym terminem byłby lipiec, gdyż wtedy niema żadnych poważniejszych turniejów tak u nas, jak i

zagranicą i jest najmniej opadów atmosferycznych, które mogą nie pozwolić na rozegranie jednodniowego lub 2-dniowego meczu.

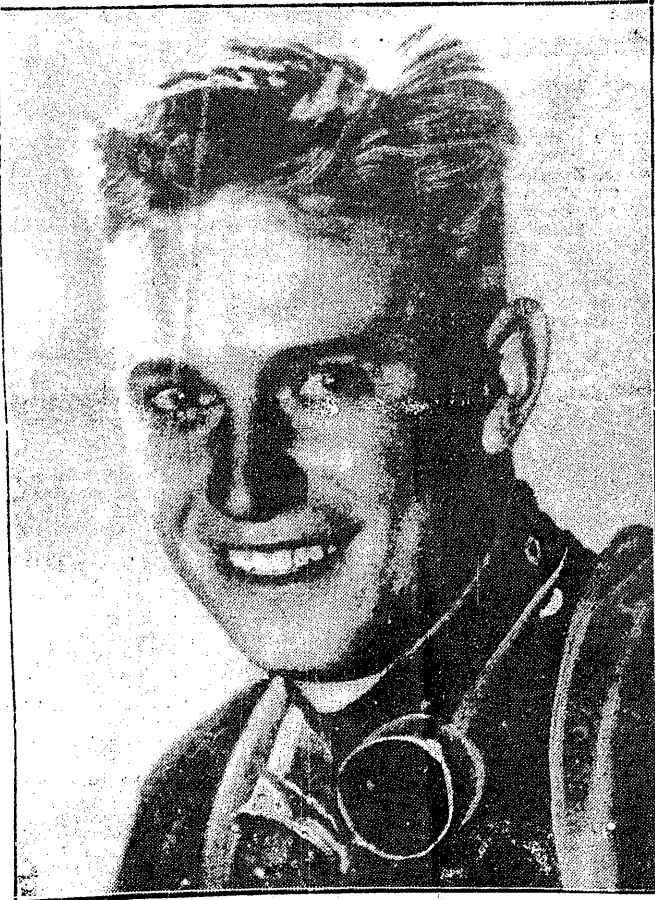
Międzyokregowe mistrzostwa Polski zastąpiłyby w części zawody międzyklubowe, gdyż byłoby cięśm dla słabych klubów i zawodników, którym odebranoby spotkania z czołowymi klubami i dlatego też należałoby pozostawić zawody międzyklubowe, ale rozgrywać je tylko o mistrzostwo kręgu.

Podobne zawody rozgrywane są w Krakowie od 8-miu lat i prawie nie zdarza się, aby który klub odstępowal, zatem koszty są zupełnie minimalne i emocje gdy chodzi o lokalne sympatie — większe.

Również i na Śląsku istnieją takie spotkania i tak jak tam, należy je zorganizować w dwu klasach przy systemie każdy z każdym, w zależności od poziomu gry w danym okregu, ilości klubów i t. d.

Zawody podobne, rozgrywane w maju, mogą być i są zresztą, doskonałym treningiem dla czołowych zawodników, polem wybiicia się nowych talentów, a dla klubów prowincjonalnych — umożliwieniem gier z innymi ośrodkami.

Witold Horala.



**TRIUMFATOR WYŚCIGU KOLARSKIEGO „DO SŁOŃCA”.**  
Młody szosowiec belgijski Schepers pokonał stawkę 200 asów kola w 6-etapowym biegu Paryż — Nicea. Wygrał on pierwszy etap i koszulki lidera nie oddał już do końca, mimo, że w 5-ciu następnych etapach zwyciężali kolejno inni kolarze.



**ROZPACZLIWA AKCJA OBRONCÓW GWIAZDY NA MECZU Z LEGIA 0:5.**  
Na wynik wypadku Wypięwskiego (tytuł) czeka Nawroł.



**PIERWSZY NA TAŚMIE O... GUMIE**  
Van Rysselberg (Belgia) wygrywa trzeci etap wycigu Paryż — Nicea, przed swym rodakiem Scheperssem.

**KAKAO OWSIANE WEDLA**

ZALECANE DLA DZIECI





# W mocarstwie pięści

## Kto krenuje mistrzów. Czwórka uznana przez wszystkich. Bój o tytuł najwyższy.

Z okazji ostatnio wznowionych imprez pięściarskich w Polsce mówi się u nas głośniejsz niż zwykle o możliwościach rozwojowych tej profesjonalnej gałęzi sportu w naszym kraju. Nie od rzeczy będzie bliższe przyjrzenie się obecnemu „stanowi posiadania” wśród najlepszych pięściarzy świata.

Jak wiadomo, w mocarstwie zawodowej pięści dzieje się niemal gorzej niż w polityce. Brak absolutnie zgody. W ten sposób w każdej kategorii mamy po kilku nieraz mistrzów świata, a nawet w Europie Anglija, nie należąc do I. B. U., nie uznaje często kontynentalnych czempionów.

Jeśli chodzi o mistrzostwa świata, generalna rywalizacja panuje między National Boxing Association, obejmująca niemal wszystkie stany Ameryki Półn., a New-York B. C., zajmującej odosobnione i izolowane stanowisko. Jak wiadomo Europa, a z nią Anglija uznają mistrzów świata National

B. A., choćby dlatego, że New-York z zasady nie uznaje europejskich mistrzów świata i wtedy przedewszystkiem „wyklucza” własnego czempiona, gdy tytuł wchodzi z nowego do starego kontynentu.

Nic więc dziwnego, że lista wszystkich obecnych mistrzów świata i najaktualniejszych aspirantów, przedstawia się wobec tych organizacyjnych anomalii dość barwnie.

Mistrzem świata w wadze muszej jest Jackie Brown (Anglija). Zdobył on ten tytuł na pogromcy Genara, Perezie i jest jako mistrz uznany przez wszystkich, poza stanem New-York. Tamtejsza bowiem komisja bokserska ma od czasu porażki Genary w Paryżu z Perezem własnego mistrza, którym jest Midget Wolgast.

O spotkaniu obu mistrzów świata i wyklarowaniu sytuacji niema czasowo mowy. Brown miał się poraz drugi spotkać z Perezem, ale ze spotkania tego nie zapewne nie będzie, gdyż Algierczyk przenosi się definitywnie do wagi koguciej. Mistrzem Europy jest Gyde (Francja), ale lepsi od niego są poza Brownem, Angelmann, Arilla, Foran, Mac Guire, a zapewne Oliva i Huguenin.

Waga kogucia wykazuje jednolitość zapatrywań: przez wszystkie instytucje uznanym mistrzem jest Al Brown, czarny gentleman z Ameryki. Przed niedawnym czasem dowiódł murzyn amerykański swej wysokiej klasy w szeregu walk na ringach europejskich, zwyciężając między innymi we wspaniałym stylu Pladnera. Chwilowo nie grozi mu z żadnej strony niebezpieczeństwo. Ostatnio pokonał on Włocha Bernasconiego, który dzięki machinacjom managerów był challengerem Browna, choć nawet w Europie nie zajmuje on czołowego stanowiska. Zresztą i europejski tytuł nie jest własnością najlepszego, gdyż od Petit Biqueta (Belgia) są zapewne lepsi: Francis, Perez, Huat, King, Sanstael, może i Gregorio, Kocsis, lub Crowley.

Może największe zamieszanie panuje w kategorii piórkowej. Do niedawna wszechmistrzem był zna-

komity murzyn Kid Chocolate. Ale za jakiego przewinięcia zdyskwalifikowała go National B. A., tak że Kid jest obecnie tylko w oczach new-yorskiej komisji mistrzem świata. Dla pozostałych stanów i dla Europy był mistrzem początkowo Paul, który obecnie utracił tytuł na rzecz Millera (wszyscy U. S. A.). Jeśli dać wiarę pogłoskom, rywalizacja obu mistrzów uregulowana zostanie w najbliższym czasie na ringu.

Z drugiej jednak strony donoszą, że obaj mistrzowie świata wybierają się do Europy, gdzie stoczyć mają m. in. walki tytułarne. Tak więc Kid Chocolate udaje się najpierw do Anglii, gdzie ma walczyć ze znakomitym marynarzem angielskim, Seaman Watsonem, który przed niedawnym czasem rozgromił w Ameryce Fidel la Barbe; gdyby Chocolate wyszedł ze spotkania londyńskiego obroną ręką, zaryzykowałby tytuł raz jeszcze, tym razem w Barcelonie i to przeciw obecnemu mistrzowi Europy, Jose Gironesowi. Również Miller zamierza podczas wyprawy europejskiej postawić tytuł swój do dyspozycji w walce z Gironesem. Na walki te czeka Hiszpania napróżno już od lat kilku.

W wadze lekkiej królują ciągle jeszcze Italo-Amerykanin Tony Canzoneri. Z podziwu godnym uporem dzierży on tytuł mistrza i gromi od czasu do czasu znakomitości z cięższych kategorii. Canzoneri jest mistrzem uznanym przez wszystkie instytucje bokserskie. W mistrzostwie Europy dzieje się podobnie jak w najbliższych kategoriach: tytuł nie jest własnością prawdziwego mistrza; od jego posiadacza — Sybille (Belgia) — sa zdecydowanie lepsi Locatelli i Anglić Jack Kid Berg oraz Al Foreman.

Waga półśrednia interesuje nas najbardziej, ze względu na ciągle jeszcze aktualnego Edwarda Rana. Obecnym mistrzem, powszechnie uznanym, jest Corbett. Pokonał on w ubiegłym miesiącu wysoko na punkty Fieldsa. Ciekawe, że spotkanie to, rozegrane w Chicago, przyniosło 50.000 dolarów dochodu. Jak na wagę półśrednią, suma



SCHMELING I PAOLINO  
dwaj najlepsi pięściarze europejscy wagi ciężkiej. O pozycji ich w hierarchii światowej piszemy obok.



SCILLIE — CHARLES — ROTH  
trzej czołowi pięściarze europejscy, o których piszemy obok.



DOMENICO BERNASCONI,  
ostatni przeciwnik mistrza świata Al. Browna, walczył z nim już dwukrotnie w 1929 r. w Madrycie i w 1930 r. w N.-Yorku.

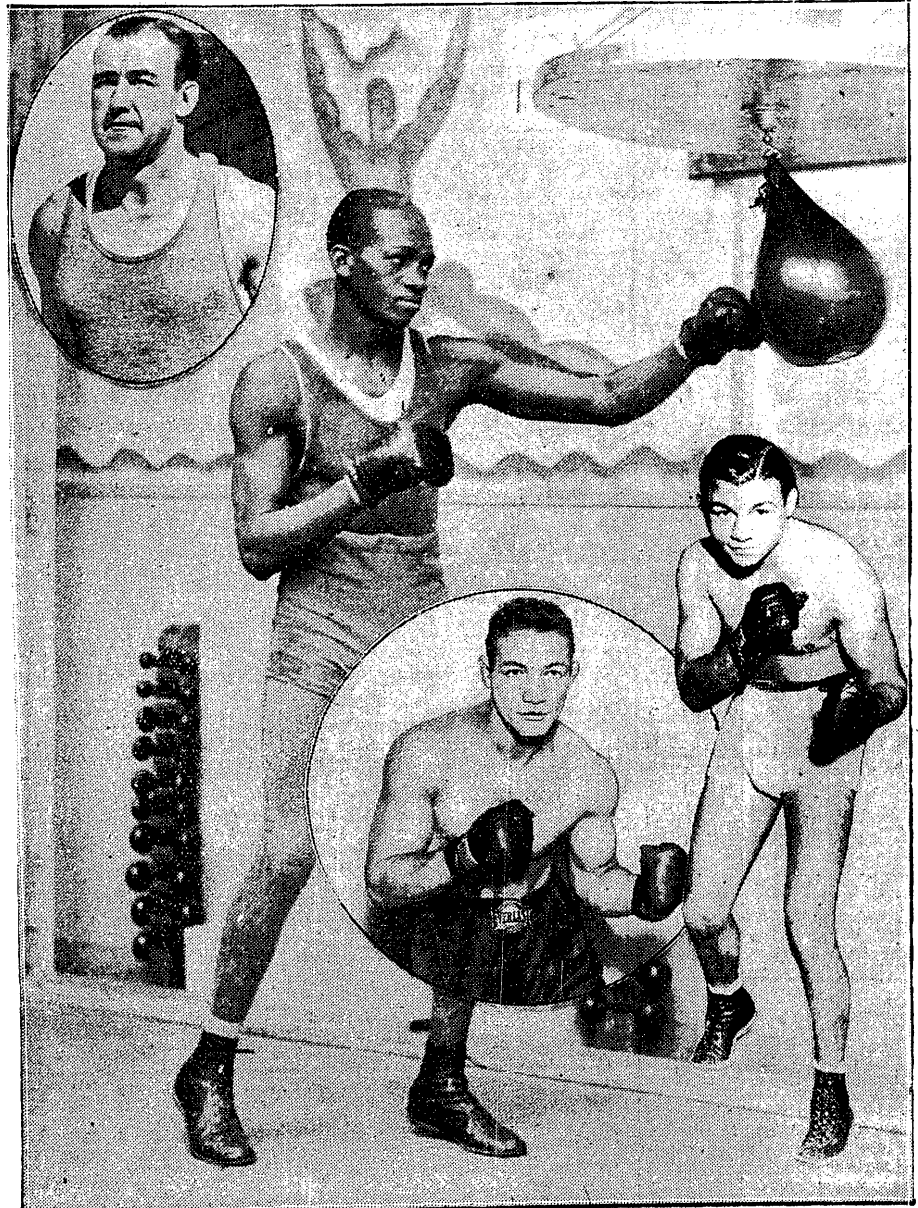
Waga półciężka, to stara doniana Maxie Rosenblooma. Po rekreowaniu przez New-York jest on znów ogólnym mistrzem świata. Ostatnio wygrał on nieznacznie z Niemcem Heuserem, któremu w obecnej formie mógł ulec. Mistrzostwo Europy w wadze półciężkiej zdobył przez Gozille Jonesa na rzecz Thila, Amerykanin Ben Joby. Dla pozostałego świata jest mistrzem Marcel Thil, którego najgroźniejszą przeciwnikiem powinien być, raz już triumfujący Kubańczyk, Kid Tunero. Również obaj znakomici Anglić, Len Harvey i Jack Mac Avoy domagają się dla siebie prawa walki o tytuł mistrza świata.

Niemniejszy „tłok” panuje wokół tytułu mistrza Europy, który po dyskwalifikacji Hiszpana Ary wakuje. Do najbliższego spotkania wyznaczono ponownie Arę i byłego mistrza Europy wagi półśredniej, Belgę Rotha. i. Kwestja zwycięzcy jest absolutnie otwarta. Wogóle mistrzostwa wagi średniej stały się najlepszym interesem bokserskim Europy. Stary kontynent z takimi nazwiskami, jak Thil, Harvert, Mac Avoy, Ara, Roth, Nitram, Casey, Domgörgen, Fieramonte czy Candel przewyż-

sza Amerykę zdecydowanie. Waga półciężka, to stara doniana Maxie Rosenblooma. Po rekreowaniu przez New-York jest on znów ogólnym mistrzem świata. Ostatnio wygrał on nieznacznie z Niemcem Heuserem, któremu w obecnej formie mógł ulec. Mistrzostwo Europy w wadze półciężkiej zdobył przez Gozille Jonesa na rzecz Thila, Amerykanin Ben Joby. Dla pozostałego świata jest mistrzem Marcel Thil, którego najgroźniejszą przeciwnikiem powinien być, raz już triumfujący Kubańczyk, Kid Tunero. Również obaj znakomici Anglić, Len Harvey i Jack Mac Avoy domagają się dla siebie prawa walki o tytuł mistrza świata.

Pierwszeństwo w Europie dzierży nadal Charles (Belgia), który zwycięstwem nad Neuselem (pogromca Galnsa) umocnił swą pozycję. Były mistrz Europy, Niemiec Müller pogrzebał swe szanse na rewanż fatalną porażką z Porathem, który znów załamaniem się w walce z Striblingiem, wcale nie potwierdził swego „come back”.

Po tytuł Charlesa sięgnie zapewne Paolino, który przeżywa drugą młodość, lub szybko awansujący młody mistrz angielski, Jack Petersen. Sztab niemieckich pięściarzy wagi ciężkiej (Müller, Hower, Neusel, Gühring, Schön-rath) zawodzi coraz częściej. Najlepsi pięściarze niemieccy — Schmeling, Pistulla, Heuser — wyszli z wagi półciężkiej.  
H. Gilner.



CZTEREJ MISTRZOWIE ŚWIATA UZNANI PRZEZ WSZYSTKICH  
U góry — Sharkey, stoi — Al. Brown, u dołu — Rosenbloom, na prawo — Canzoneri.



PRAGA — PARYŻ 2:1.  
Obrońca zespołu francuskiego walczy z napastnikiem czeskim.

### Blau-Weiss

gość z Poznania i Łodzi  
Blau — Weiss, piłkarski klub Berlna, który w czasie swat Wielkiej Nocy będzie gościem Warty i EKS-u — jak nas informuje Berliński Komitet Imprez — nie jest ciekawym przeciwnikiem.

Blau — Weiss jest b. przeciętnym klubem ze środka tabeli ligowej i jedynym wybitnym graczem w drużynie tej jest środkowy pomocnik Franke. To też kiedy Warta zwróciła się do B. K. I. o informację, otrzymała o swym przeciwniku wielkanocnym opinię ujemną.  
Dlatego mimo to Blau — Weiss został zakontraktowany — niewiadomo, za te same pieniądze można dostać inną, naprawdę dobrą drużynę, a za nieco większe — najlepszą klasę niemiecką.  
Pomijając bardzo problematyczne korzyści czysto sportowe, mecze z takim przeciwnikiem kryją w sobie jeszcze jedno niebezpieczeństwo. Mianowicie w razie ich zwycięstw, jak to miało miejsce w r. ub. z Union Oberschöneweide, który potem musiał się chronić rozpaczliwie przed spadkiem, Niemcy rozdmuchują swe sukcesy w Polsce w sposób niesamowity, szkodaż w ten sposób dobrej opinii naszego piłkarstwa.

100 tysięcy widzów zgromadziły finały pucharu angielskiego: Everton — Westham 2:1 i Manchester City — Derby County 3:2.

Prenumerata kwartalna zł. 7. Cena ogłoszeń: za wiersz wysokości 1 mm. szerokości szpalaty red. w tekście zł. 0,80, poza tekstem zł. 0,40.

Redakcja, Administracja i Drukarnia „Prasa Polska”, S. A. Warszawa, Marszałkowska 3/5/7. Centrala: Tel. „Prasa Polska” nr. 8.02.40. — Konto w P. K. O. Nr. 131-20. Filija: Jasna 10, tel. 693-72. Redaktor przyjmuje w poniedziałki, wtorki, piątki i soboty od 12 — 14-ej.

REDAKTOR — MARJAŃ STRZELECKI